

1-1111

ZK.

6792

Zestawienie

1. Aleksander Hutnik, strzelec,
lat 23. zawod - subiekt broni
spozyw. - galant. stan cyw. - kawaler.
2. W dniu 20. czerwca 1941 r. około godz. 24-tej, przysłało do mego mieszkania trzech funkcjonariuszy N.K.H.D. iawiaderyli mi, że z rozkazu Wierchownego Sowietu, mam być przesiedlony. W dość brutalny sposób zostatem odprawiony na stację kolejową, gdzie było już około sto trzydzieści rodzin polskich, które były sprowadzone w tym samym celu co i ja. W kilka godzin zastalimy zastawiani do wagonów towarowych i odjechalimy w kierunku Z.S.S.R.
3. Po trzech tygodniach zajechalimy do m-ta Aserinsk, Krasnojarski kraj, ja natomiast pojechatem do wsi Bolszaj Uluj, rej. Aserinsk.
4. Wsi Bolszaj Uluj, położona była nad rzeką Czulym, otoczona lasami-tajgami. Budynki były drewniane, stare i małe. W mieszkaniach było mnóstwo pluskiew, higiena na bardzo niskim poziomie.
5. Współtowarzyszy moich - zastawców było w tej wsi około 60-ciu, w skład których wchodziły także kobiety i dzieci narodowości polskiej, w tej jednej rodzinie żydowska. Z poziomu umysłowego należeli do średniej inteligencji, natomiast moralność była w dość niskim stopniu, stosunek wzajemny - bardzo słabych.
6. Pracowalimy na przystani przy ładowaniu zboża na barki. Warunki pracy były ciężkie, ponieważ przez osiem godzin musiałyśmy dzwigać worki o wadze od 80-ciu do 120 kg. Wynagrodzenie wynosiło od 3-ech do 4-ech rubli dziennie. O wyżywienie było bardzo trudno, ponieważ trzeba było starać się o niego ludźmi tamtejszych, płaciąc dużo wygórowaną cenę. Ubranie miałem niasne. Życie koleżeńskie było dobre, lecz kultura w zaniku.
7. W czasie przyjazdu do wsi w tym. powiatka, N.K.H.D.awiaderyli że skazani jesteśmy na przebywanie w tej miejscowości przez 20 lat.

Propaganda komunistyczna była silnie rozwinięta, przeciwie-
nie Polscy i N. Br. potępiali.

8. Pomoc lekarska była dobra, za staraniem pewnego doktora Po-
laka, który przyjechał razem ze mną i pracował w miejscowym
szpitalu. Wypadków śmierci tamże nie było.

9. Łączności z krajem i rodziną nie miałem, z powodu wybuchu
wojny niem. - rosyjskiej.

10. 1-go października 1941 r. zostałem zwolniony, a w kilka dni potem
wyjechałem w kierunku Tocka celem wstąpienia do A.P. Między
skierowano mnie do południowej Rosji w okolice Tazkienu,
ponieważ miała się tam tworzyć jakaś nowa dywizja. Lecz to
jeszcze nie nastąpiło. Z Tazkienu zmuszony byłem jechać do
Kotchoru, gdzieś na Uzbekstanie. W marcu 1942 r. powrotem
zostałem do m.ka Kiermeu, gdzie stałem na komisję lekar-
ską i 24-go marca wstąpiłem do Armii Polskiej.

strz. Aleksander Lubicki